Nr. 24. Kraków, 16 Czerwca 1899. Rok XVI

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 zlr., półrocznie 3 zlr., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 4 zlr.; w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 10 marek. Pojedynczy numer 12 ct.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

TREŚĆ.

Jaką powinna być niższa szkoła rolnicza? Przez Ludwika Cybulskiego (dokończenie).
Wpływ karmy na jakość mięsa i tłuszczu u świń. Sprawozdanie z doświadczeń opasowych i rzeźnych, przeprowadzonych przez niemieckie Towarzystwo rolnicze. Napisał Dr Tadeusz Kudelka (ciąg drugi).
Premiowanie bydła w Gromniku. Skreślił Zygmunt Zawadzki.
Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Zawartość soli mineralnych w burakach cukrowych przy różnym sposobie nawożenia. Nowy sposób tępienia chwastów krzyżowych).
Sprawy bieżące.
Nowiny.
Ograniczenia w przewozie zwierząt Wiadomości handlowe.

Jaką powinna być niższa szkoła rolnicza?

Przez
Ludwika Cybulskiego.

(Dokończenie).

Wszystkie powyższe wywody doprowadzają mnie do następujących wniosków:

a) szkoły niższe przy obecnej organizacyi są za drogie;

b) bezpośredni wpływ tych szkół na okoliczny stan włościański jest niezmiernie mały, a pośredni przez dostarczanie wychowańców równa się zeru;

c) wykształcenie niższe rolnicze winno być wybitnie profesyonalne, rzemieślnicze i jednocześnie winno przystosowywać się do miejscowych potrzeb;

d) głównym celem i zadaniem szkoły powinno być — nie odrywać, o ile możności, uczni od ich domowego sposobu życia, przy jednoczesnem zachowaniu warunków hygienicznych;

e) chociaż nie odważam się nazwać obecnych szkół zupełnie zbytecznemi (Anglia szkół niższych rolniczych zupełnie nie posiada), jednak wyznać muszę, że przy obecnej organizacyi szkoły te okazują się zupełnie bezsilnemi w sprawie podniesienia poziomu rolnictwa na małej własności, zaś większa własność może zupełnie dobrze wyrobić sobie personal służbowy oficyalistów i bez pomocy szkół.

Dlatego to niezbędnem jest wyszukać typ szkoły, pozbawionej wymienionych błędów, a przytem posiadającej możliwie prostą i niezłożoną organizacyę.

Podług mnie, rozstrzygnięcie kwestyi niższego rolniczego wykształcenia może być ugruntowane na następujących podstawach. W każdym powiecie znajdzie się kilkanaście zupełnie dobrze urządzonych majątków, opartych na rachunku i prowadzonych nietylko przy pomocy kapitału, lecz i wiedzy. Jeżeli moje przypuszczenie jest trafne, że wśród pięciu rolników kierujących takiemi gospodarstwami znajdzie się jeden człowiek idei, to cały mój projekt okaże się zupełnie trafnym i możliwym do wykonania. Po zebraniu dokładnych wiadomości o dobrem gospodarstwie, które prowadzi rolnik posiadający wyższe wykształcenie rolnicze, właściwa władza wybiera je i proponuje kierownikowi, aby podjął zaszczytny obowiązek i otworzył u siebie szkołę na następujących zasadach, określonych specyalną ustawą.

Przypuśćmy, iż w majątku jest 84 stałych służących; czwarta część tej liczby, t. j. 21, (czyli rocznie po 7 ludzi), składa się z uczniów-robotników, którym specyalną daje się pieczę i naukę. Przypuśćmy, iż zarobek roczny w danej miejscowości wynosi 50 rubli. Taką sumę wypłaca robotnikom swoim właściciel — dyrektor; lecz dlatego, aby zachęcić i przyciągnąć uczniów do danej szkoły, a także w celu zawiązania z nimi trzechletniej umowy, Ministeryum rolnictwa przeznacza na każdego ucznia po 40 rubli rocznie, ogółem więc na trzy lata 120 rubli, które wypłacać się będą każdemu uczniowi w końcu pobytu razem ze świadectwem gotówką, albo też w razie powrotu ucznia do swej zagrody, odpowiedniej wartości inwentarzem. Egzamin wstępny mógłby polegać tylko na najprostszej rozmowie komisyi egzaminacyjnej z przyszłym uczniem-praktykantem; w tej pogadance musiałby kandydat udowodnić tylko, że umie logicznie myśleć, czytać, pisać i rachować. Tasama komisya egzaminowałaby ucznia po trzech latach i wydawała świadectwa. Komisyę mógłby tworzyć właściciel — dyrektor, trzej sąsiedzi obywatele i delegat Ministerstwa. Wzorowe gospodarstwo mając dobrego robotnika zakontraktowanego na trzy lata, otrzymywałoby dobrą zapłatę za utrzymanie praktykantów w dobrej ich robocie, jakoteż w dbałem obchodzeniu się z inwentarzem i dlatego z chęcią poniosłoby koszta utrzymania mieszkań dla tych uczniów robotników, ich zajęć wieczorowych i wogóle poświęciłoby tej kwestyi całą swą uwagę. W takiem

gospodarstwie znajdą się wszelkie niezbędne narzędzia rolnicze i maszyny; a właściciel, jeżeli zrozumie swe zadanie i przejmie się niem, będzie nauczycielem swych uczni każdego dnia i godziny; obznajomi ich nietylko z wykonaniem prac, z konstrukcyą maszyn przydatnych w danej miejscowości, lecz i z gospodarczym obrachunkiem każdej roboty, w każdej gałęzi. Dla wpajania ogólnie kształcących wiadomości, rząd mógłby w zimie utrzymywać jeszcze jednego nauczyciela. Prowadzenie dziennika zajęć, słuchanie wykładów nauczycieli wędrownych mogłyby rozszerzać i dopełniać gospodarcze poglądy uczni.

Poza ustawą normalną każda miejscowość wymagałaby specyalnej instrukcyi, zawierającej ogólne wskazówki co do zajęć uczni, a także program tych teoretycznych wiadomości, które uczniowie niezbędnie musieliby posiąść, n. p. jak powinno się ściernie pokładać, jak trzeba do tego uregulować pług, jak należy żywić inwentarz podczas pracy, spokoju lub tuczenia i t. p. Gdyby na trzeci rok przechodziło przypuśćmy 6 uczniów, możnaby ich podzielić na grupy, stosownie do uzdolnień, n. p. trzech mogłoby zajmować stanowiska niższych oficyalistów, przyczem musieliby poważnie rozważać, ile potrzeba ludzi, lub inwentarza pociągowego do danej roboty, jak najpraktyczniej rozmieścić 20 kosiarzy przy danej figurze łąki i t. p. Ci trzej po skończonym kursie mogliby łatwo otrzymać miejsca niższych oficyalistów w sąsiednich majątkach. Trzej inni uczniowie mogliby w ostatnim roku pracować każdy na swym działku demonstracyjnym, równym co do wielkości przeciętnemu obszarowi sąsiednich zagród włościańskich. Dostając z majątku inwentarz, nasiona i t. p. i pozostając pod kierunkiem właściciela —dyrektora, uczeń sam prowadziłby swe gospodarstwo przez rok i składał ze swych czynności sprawozdania. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż sprzęt zwoziłoby się do stodoły i śpichrza majątku, a dla obróbki 6 morgów dawałoby się tylko niezbędny inwentarz, to niezawodnie przyjdziemy do przekonania, że straty dla majątku przy tem nie mogą być zbyt duże i mogą być wyrównane przez odpowiednią subwencyę rządową. Plan prowadzenia gospodarstwa na działku wzorowym powinien być dokładnie omówiony w instrukcyi.

Może mię spotkać zarzut, iż zbyt dużo liczę na inicyatywę prywatną i dobrą wolę. To prawda, lecz najpierw zawsze dobra wola czyni dużo, a powtóre dwóch, trzech ludzi idei znajdzie się zawsze w okolicy, zwłaszcza gdy w ostatecznym rezultacie odnosi się z tego korzyść.

Jeżeli do zakreślonego projektu dodamy, iż uczniowie mogliby w takim szkolnym majątku uczyć się różnych rzemiosł, użytecznych w rolnictwie, to korzyść szkół z demonstracyjnie prowadzonemi gospodarstwami włościańskimi będzie oczywistą. A muszę wskazać jeszcze na jeden ważny punkt: być może, iż tą drogą inteligencya wiejska przyjdzie do przekonania, że i na niej ciążą pewne społeczne obowiązki w stosunku do brata młodszego i że pozyskanie pewnego wykształcenia nakłada obowiązki dzielenia się wiadomościami z innymi.

Na podstawach podobnych do mojego projektu, od 1848 r. urządzano we Francyi mnóstwo kształcących środowisk w prywatnych majątkach przy pomocy subwencyj państwowych i tam szkoły tego rodzaju w swoim czasie przyczyniły się w wysokim stopniu do szybkiego spopularyzowania postępów na polu techniki rolniczej; potrzeba takich szkół zmniejszyła się nieco w obecnych czasach, ale tylko dlatego, iż ogólnie wzrósł i wyrównał się sposób gospodarowania. Teraz odpowiednią tam jest szkoła z ogólnym teoretycznym kierunkiem, gdyż uczeń już z domu wynosi dostateczną ilość rutyny rolniczej. U nas jednak, chodzi o rozpowszechnienie gospodarskich aksiomatów, w czasach, w których trzeba jeszcze drogą propagandy wprowadzać doborowe ziarno do siewu, dobry pług, dobre narzędzie, orkę przedzimową i t. p.

Projekt mój naturalnie nie wyczerpuje wszystkich sposobów rozszerzania wiedzy fachowej wśród ludności rolniczej, lecz niewątpliwie szkoły wskazanego typu, pozostając pod ścisłą opieką miejscowych władz ministeryalnych, mogą najszybciej podnieść technikę małych i średnich gospodarstw i przez to zwiększyć ich produkcyjność, a to przyznać należy, jest jednym z najważniejszych zadań tegoczesnych.

Wpływ karmy na jakość mięsa i tłuszczu u świń.

Sprawozdanie z doświadczeń opasowych i rzeźnych

przeprowadzonych przez niemieckie Towarz. rolnicze.

Napisał

Dr Tadeusz Kudelka.

(Ciąg drugi).

Porównywając teraz odpowiednie szeregi obu doświadczeń pod *A* i *B* podług wysokości kosztów produkcyi, otrzymamy takie następstwo:

		koszt produkcyi
1.	$^1/_4$ jęczm., $^1/_4$ kukur., $^1/_2$ mleczywo	47·0 fen.
2.	$^3/_{16}$ jęczm., $^3/_{16}$ kukur., $^3/_8$ ziem., $^1/_4$ mleczywo	50·8 »
3.	kukurudza	53·6 »
4.	$^1/_2$ kukur., $^1/_2$ mleczywo	59·4 »
5.	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ kukur.	66·8 »
6a.	jęczmień (Berkshiry)	66·8 »
6b.	» (Yorkshiry i krajowe	68·6 »
7.	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ mleczywo	69·0 »
8.	$^2/_3$ jęczm., $^1/_3$ kukur.	70·8 »
9.	$^1/_3$ jęczm., $^1/_3$ kukur., $^1/_3$ ziemniaki	75·8 »

Zaznaczyć trzeba, że o ile hodowcy sami nie podali kosztów paszy, obrachowano je podług następujących cen miejscowych (zgodnych z obrachunkami hodowców), a mianowicie:

jęczmień	. 100 *kg*	13	mk.
kukurydza	. » »	10	»
ziemniaki	. » »	3	»
mleko chude	1 *l*	2	fen.
serwatka	. » »	1	»

Powszechne zatem mniemanie, że kukurydza jest najtańszą paszą treściwą przy tuczu świń nie zostało potwierdzone. Kukurydza wprawdzie znalazła się w szeregu najtańszym obok innych karm, ale i w szeregu najdroższym także. Jeszcze dziwniej przedstawia się to, gdy się zauważy, że i racye jęczmienia w obu tych szeregach doświadczeń były takie same; jęczmień bowiem uchodzi w kołach rzeźników jako pasza za droga do tuczenia świń. Gdy ani jęczmień, ani kukurydza nie mogą być przyczyną tak wielkich różnic w kosztach produkcyi, należy podnieść odmienne czynniki obu tych szeregów: 1⁰ były w nich inne rasy: w najtańszym Yorkshiry, w najdroższym Berkshiry. 2⁰ Yorkshiry używały przed opasem ruchu (były *gefaselt*), podczas gdy Berkshiry były już podtuczone. 3⁰ obok jęczmienia i kukurydzy Yorkshiry dostały mleka chudego, a Berkshiry ziemniaków. Te różnice nie tłumaczą wprawdzie wpływu na wysokość kosztów produkcyi, ale zasługują na uwagę.

Świnie karmione samą kukurydzą stoją co do taniości produkcyi na trzeciem miejscu, zaś samym jęczmieniem aż na

szóstem. Wogóle żywienie kukurydzą przy dodatku mleczywa dało lepsze wyniki, niż wykarmienie samą kukurydzą lub obok jęczmienia i ziemniakami.

Atoli wyraźnie podnieść należy, że podane tu koszta produkcyi, odnoszące się li tylko do tuczenia, nie mogą być miarodajne co do opłacalności opasu świń, bo wtedy należałoby uwzględnić nietylko rasy, lecz zwłaszcza rozmaite obchodzenie się ze świniami przed tuczem. Niemniej jednak znalezione tutaj koszta produkcyi mogą posłużyć do obrachunku opłacalności tuczu świń, jak to wykazuje następujący rachunek.

Przytem rozchodzi się naprzód o wartość świń przy rozpoczęciu tuczu, do czego najlepiej przyjąć takie wartości, jakie właściciele sami podali, t. j. kwoty, jakieby przypuszczalnie uzyskać mogli, gdyby świnie te komu na tucz sprzedali. Na tej podstawie wypada następująca tablica rzeczywistych kosztów produkcyi.

Powyższe koszta nie zawierają ani wydatków na pielęgnowanie i obsługę, ani też amortyzacyi i oprocentowania budynków stajennych, przezco właściwie koszta są o te liczby za niskie. Ściółki nie rachowano jako równoważącej się z nawozem uzyskanym.

Dalszą okolicznością, wpływającą na zyskowność tuczenia świń, jest ubytek na wadze podczas przewozu z folwarku na targ. Wysokość tego ubytku zależy oczywiście od trwania przewozu, czyli odległości, i od środków przewozowych — względnie od jakości drogi kołowej. Że jednak i sposób wypasu, t. j. użycie rozmaitych karm, także wpływa na wysokość ubytku, okazuje się z powyższych doświadczeń. — Ważono bowiem wszystkie świnie przed wysłaniem i po wyładowaniu w Hamburgu, i oznaczono stratę na wadze. Przeciętną stratę na wadze poszczególnych grup świń przedstawia tablica na stronie następnej.

L. p.	PASZA	Rasa świń	Z początkiem tuczu: waga	Z początkiem tuczu: cena za 100 fnt.	Z początkiem tuczu: wartość świni	Koszta tuczu	Ogólne koszta produkcyi	Waga końcowa	Koszta produkcyi 1 funta żywej wagi: ogółem	Koszta produkcyi 1 funta żywej wagi: podczas tuczu
			fnt.	mk.	mk.	mk.	mk.	fnt.	fen.	fen.
1	$^1/_4$ jęcz., $^1/_4$ kukurydzy, $^1/_2$ mlecz.	Yorkshiry	84	55	46·20	35·72	81·92	238	34·4	23·5
2	$^3/_{16}$ jęcz., $^3/_{16}$ kuk., $^3/_8$ ziem., $^1/_4$ mlecz.	»	87	55	47·85	33·17	81·02	226	35·8	25·4
3 a	kukurydza	»	113	50	56·50	24·20	80·70	202	40	28
3 b	»	krajowe	154	45	69·30	26·85	96·15	264	36·4	26·5
4 a	$^1/_2$ kukur, $^1/_2$ mlecz.	Yorkshiry	119	50	59·50	47·36	105·86	259	41·3	34·1
4 b	» » » »	krajowe	152	45	68·40	31·55	99·95	269	37·2	27·5
5	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ kukur.	Yorkshiry	93	55	51·15	40·14	91·29	216	42·3	33·4
6	jęczmień	Berkshiry	119	48	57·12	29·57	86·71	208	41·7	33·9
7 a	»	Yorkshiry	118	50	59·—	39·10	98·10	231	42·5	34·6
7 b	»	krajowe	143	45	64·35	41·47	105·82	263	40·2	34·2
8 a	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ mlecz.	Yorkshiry	115	50	57·50	57·73	115·23	256	45	41·5
8 b	» » » »	krajowe	117	45	52·65	35·02	87·67	230	38·1	32·4
9 a	$^2/_3$ jęczm., $^1/_3$ kukur.	Yorkshiry	98	55	53·90	37·08	90·98	204	44·6	36·8
9 b	» » » »	Berkshiry	151	48	72·48	31·83	104·31	250	41·7	33·9
10	$^1/_3$ jęcz., $^1/_3$ kukur., $^1/_3$ ziemn.	»	151	48	72·48	37·35	109·83	251	43·8	37·9

Lepszy przegląd kosztów produkcyi daje tablica poniższa, w której nadto obliczono koszta produkcyi 100 fnt. wagi rzeźnej, obrachowanej z potrąceniem 20% wagi żywej na ubytek rzeźny.

L. p.	PASZA	Rasa	Koszta produkcyi: 1 ft. żywej wagi	Koszta produkcyi: 100 ft. wagi rzeźnej
			fen.	mk.
1	$^1/_4$ jęcz., $^1/_4$ kuk., $^1/_2$ mlecz.	Yorkshiry	34·4	42·70
2	$^3/_{16}$ jęcz., $^3/_{16}$ kuk., $^3/_8$ ziem., $^1/_4$ mlecz.	»	35·8	44·75
3	kukurydza	krajowe	36·4	45·50
4	$^1/_2$ kuk., $^1/_2$ mlecz.	»	37·2	46·50
5	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ mlecz.	»	38·1	47·60
6	kukurydza	Yorkshiry	40	50·—
7	jęczmień	krajowe	40·2	50·25
8	$^1/_2$ kukur., $^1/_2$ mlecz.	Yorkshiry	41·3	51·60
9	jęczmień	Berkshiry	41·7	52·10
10	$^2/_3$ jęczm., $^1/_3$ kukur.	»	41·7	52·10
11	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ kukur.	Yorkshiry	42·3	52·85
12	jęczmień	»	42·5	53·10
13	$^1/_3$ jęcz., $^1/_3$ kuk., $^1/_3$ ziem.	Berkshiry	43·8	54·75
14	$^2/_3$ jęczm., $^1/_3$ kuk.	Yorkshiry	44·6	55·75
15	$^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ mlecz.	»	45	56·25

Okazuje się tedy, że świnie, które otrzymywały tylko jedną treściwą karmę, poniosły największe straty przy przewozie, a wśród nich znowu najwięcej straciły na wadze świnie żywione samym jęczmieniem. Najmniejsze ubytki wypadły tam, gdzie używano paszy mieszanej. Świnie tuczone mleczywem wykazały średnią stratę. Czy rasa wpływa też na te straty, nie można rozstrzygnąć, lecz zdaje się, że Berkshiry najmniej ucierpiały przy przewozie.

Zestawiając dalej doświadczenia podług dziennego przyrostu żywej wagi, otrzymujemy następujący obraz:

	Przyrost dzienny
1. $^1/_4$ jęczm., $^1/_4$ kuk., $^1/_2$ mlecz.	0·77 *kg*
2. $^3/_{16}$ jęczm., $^3/_{16}$ kuk., $^3/_8$ ziemn., $^1/_4$ mlecz. . .	0·69 »
3. $^1/_2$ kuk., $^1/_2$ mlecz.	0·68 »
4. jęczmień (Yorkshiry i krajowe)	0·66 »
5. $^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ mlecz.	0·65 »
6. $^1/_2$ jęczm., $^1/_2$ kuk.	0·62 »
7. kukurydza	0·58 »
8. $^2/_3$ jęczm., $^1/_3$ kuk.	0·56 »
9. jęczmień (Berkshiry)	0·54 »
10. $^1/_3$ jęczm., $^1/_3$ kuk., $^1/_3$ ziem.	0·53 »

Wykorzystania paszy treściwej porównać ogółem nie można, bo karmę dodatkową spasano w rozmaitych ilościach. Można tylko porównać doświadczenia, w których tylko paszę treściwą dawano, a mianowicie:

	Przyrost żywej wagi na 100 *kg* paszy treściwej
kukurydza	20·0 *kg*
jęczmień (Berkshiry)	19·7 »
» (Yorkshiry i krajowe) .	19·3 »
2/3 jęczm., 1/3 kuk.	18·1 »
1/2 jęczm., 1/2 kuk.	17·7 »

i doświadczenia, w których dawka mleczywa była w jednakim stosunku do paszy treściwej, t. j.:

	Przyrost żywej wagi na 100 *kg* paszy treściwej
1/4 jęczm., 1/4 kuk., 1/2 mlecz. .	38·4 *kg*
1/2 kuk., 1/2 mlecz.	34·6 »
1/2 jęczm., 1/2 mlecz.	33·7 »

L. p.	RODZAJ PASZY	Rasa	Strata na wadze	Droga	
				koleją	wozem
			%	km.	godzin
1	1/3 jęczm., 1/3 kuk., 1/3 ziemn.	Berkshiry	2·2	85	1/2
2 a	2/3 jęczm., 1/3 kuk.	»	2·2	»	»
2 b	» » » »	Yorkshiry	4·4	60	2—3
3	1/2 jęczm., 1/2 kuk.	»	3·9	»	»
4 a	1/2 kukur., 1/2 mlecz.	»	3·8	108	1
4 b	» » » »	krajowe	4·8	»	1 1/4
5 a	1/2 jęczm., 1/2 mlecz.	Yorkshiry	4·5	»	1
5 b	» » » »	krajowe	4·4	»	1 1/4
6	1/4 jęczm., 1/4 kuk., 1/2 mlecz.	Yorkshiry	4·5	60	2—3
7	3/16 jęcz., 3/16 kuk., 3/8 ziem., 1/4 mlecz.	»	4·7	»	»
8 a	kukurydza	»	5·2	108	1
8 b	»	krajowe	4·2	»	1 1/4
9 a	jęczmień	Berkshiry	5·	85	1/2
9 b	»	Yorkshiry	5·3	108	1
9 c	»	krajowe	5·6	»	1 1/4

Wypadki tych doświadczeń opasowych mogą dać cenne dla praktyki wskazówki, zwłaszcza przy badaniu wyników, odnoszących się do poszczególnych zwierząt, z czem czytelnika atoli do pełnego sprawozdania odesłać musimy.

(*C. d. n.*)

Premiowanie bydła w Gromniku.

Urządzone staraniem Tow. roln. tarnowskiego premiowanie bydła włościańskiego przypadło w tym roku w dniu 8 czerwca na Gromnik, dokąd przydzielono bydło z gmin Burzyn, Brzozowa, Dąbrówka tuchowska, Lubaszowa, Siedliska, Sunichów, Jodłówka, Siemiechów, Chojnik i Gromnik.

Wobec przydzielenia dziesięciu gmin, spodziewanym był wielki spęd bydła, tembardziej że z wyjątkiem gmin Burzyn, Brzozowa, Lichwin i Siemiechów, reszta wsi leży nad rzeką Białą i posiada dobre grunta i bujną paszę, co umożliwia włościanom dobre utrzymanie bydła.

Czy brak czasu wobec pory okopywania ziemniaków, czy małe zainteresowanie się — złożyły się na ujemny rezultat. Spęd był bowiem nader nieliczny, gdyż zaledwie do 100 sztuk przedstawiono.

Komisyę premiowania składali p. Adam Tabaczyński przewodniczący, Zygmunt Zawadzki, Dr. Eugeniusz Wojnarski sekretarz Tow. roln. tarnowskiego i Stanisław Florek.

Najwięcej i najładniejsze bydło dostawiono z Gromnika, Chojnika, Lubaszowy, z Burzyna zaś i Dąbrówki zaledwie po jednej sztuce. Przeważała maść czerwona i czerwono-srokata, znamionująca pochodzenie od bernerów lub simenthalów; typowe zaś pochodzenie po simenthalach z zatrzymaniem okazałej jak na wiek budowy i maści bułkowatej zdradzało zaledwie kilka sztuk lecz zato pięknych okazów samych jałówek. Buhajek roczny, bardzo dobrze utrzymany, jedyny reprezentant rasy krajowej (po krowie czerw. i buhaju z Jodłownika u p. Dzwonkowskiej przed dwoma laty stacjonowany) wyglądał przy innych rówieśnikach jak karzełek.

Komisya premiująca, uwzględniając nieliczny spęd, celem zachęty, rozdzieliła premie nieduże, ale zato prawie między połowę hodowców za 47 sztuk. Mając do dyspozycyi 160 złr. z funduszów Tow. roln. krak. przeznaczonych, rozdano: 8 premij po 8 złr., 7 po 5 złr., 12 po 3 złr., 10 po 1 złr. 50 ct., 10 po 1 złr.

Krowy były stosunkowo dużo gorzej utrzymane niż jałówki i dlatego jałówki jako przychowek na późniejsze lata liczniejsze dostały nagrody, a właścicieli zachęcano do lepszego żywienia ich i zatrzymania do następującego premiowania, na co z gotowością się oświadczyli.

Zygmunt Zawadzki.

KRONIKA POSTĘPU
w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Zawartość soli mineralnych w burakach cukrowych przy różnym sposobie nawożenia. Obfite nawożenie pociąga za sobą zazwyczaj procentowe zwiększenie w roślinach uprawnych tych składników pokarmu roślinnego, które wprowadza się do gleby w użytym nawozie i to w tem wyższym stopniu, im mniej przez nawożenie zwiększa się produkcya. Zachodzące zmiany w składzie chemicznym nie rozciągają się jednak równomiernie na całą roślinę, lecz uwidoczniają się często głównie w tych organach, w których przeważnie się gromadzi składnik pobrany z zastosowanych nawozów. Silny wpływ wywiera przytem rodzaj uprawianej odmiany, gdyż przy wyprowadzaniu nowych odmian zwiększa się albo też zmniejsza w uprawianych roślinach dążność do pobierania tego lub owego pokarmu. Widać to szczególnie wyraźnie na burakach cukrowych, które w ostatnich latach forsownie uszlachetniano w kierunku wysokiej produkcyi cukru, Dowodzą tego między innemi spostrzeżenia nad składem chemicznym buraków gromadzone w ostatnich pięciu latach przez doświadczalną stacyę rolniczą w Halli. Spostrzeżenia te dadzą się streścić w następujących punktach:

1) Obecne uszlachetnione odmiany buraków cukrowych zawierają pomimo używania silnych dawek nawozowych daleko mniejszy procent popiołów aniżeli odmiany dawniejsze. Kiedy mianowicie przeciętna zawartość popiołu w burakach cukrowych wynosiła przed 1880 rokiem wedle analiz Wolffa 3·84%, buraki analizowane w Halli w latach od 1892 do 1898 r. zawierały w suchej substancyi tylko 2·44% popiołu. Zawartość zaś popiołów w świeżych burakach zmniejszyła się z 0·710% na 0·551%. Przyczyną słabszego gromadzenia składników mineralnych jest niezawodnie racyonalna hodowla. Dążąc do uszlachetnienia odmiany, wybiera się zawsze buraki

najbogatsze w cukier, a takie zawsze zawierają niewiele popiołów. Całkiem natomiast przeciwnie rzecz się ma z ilością składników mineralnych znajdujących się w liściach. Tu w nowych odmianach buraków cukrowych znajduje się więcej stosunkowo popiołów niż w dawniejszych. Tak np. wedle analiz Wolffa wynosiła średnia zawartość popiołu w świeżych liściach 1·59%, oznaczenia zaś wykonane w ostatniem pięcioleciu w Halli wykazują 1·80% do 2·55% a średnio 2·20%. Ponieważ u obecnych odmian buraków cukrowych produkcya liści jest stosunkowo obfitsza, ogólna ilość pobranych z ziemi ciał mineralnych, gromadzących się w organach nadziemnych jest tem większa jeszcze. Można zatem twierdzić, że obecnie uprawiane odmiany pobierane z nawozów pokarmy obracają w znaczniejszej mierze na obfitszy rozwój liści, a nie gromadzą ich w znaczniejszej mierze w organach podziemnych. Takie zachowanie się buraka cukrowego jest bardzo pożądane, gdyż jak wiadomo, obfitsza zawartość pewnych soli mineralnych w burakach utrudnia wydobycie z nich cukru.

2) Wskutek używania pod buraki cukrowe obfitych dawek saletry chilijskiej (azotanu sodowego) zwiększyła się obecnie w burakach zawartość tlenku sodowego, a zmniejszyła zawartość tlenku potasowego, jak to widać z porównania następujących liczb:

	tlenku potasowego		tlenku sodowego	
	w korzeniach	w liściach	w korzeniach	w liściach
przed 1880 rokiem	0·38%	0·40%	0·06%	0·20%
w 1891—98 r.	0·21 „	0·36 „	0·12 „	0·51 „

Obecnie produkowane buraki zawierają zatem około dwa razy więcej sodu niż dawniejsze, przyczem zwiększenie zawartości tego składnika w liściach jest silniejsze niż w korzeniach, gdyż tlenek sodowy pobrany z saletry chilijskiej gromadzi się głównie w liściach.

3) Przy użyciu nawozów potasowych powiększa się w burakach cukrowych w organach podziemnych zawartość popiołu. Dopóki jednak podniesienie to nie przekracza pewnej granicy, zawartość cukru w buraku nietylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie nawet może się powiększyć. Świadczy o tem następujące zestawienie:

bez kainitu		na kainicie	
popiołu	cukru w buraku	popiołu	cukru w buraku
2·72%	13·0%	2·91%	14·6%
2·74 „	13·1 „	2·94 „	14·8 „
2·89 „	13·2 „	3·21 „	13·5 „

4) W ilości tlenku wapniowego, który gromadzi się głównie w liściach, nie można zauważyć u nowszych i u dawnych odmian znaczniejszej różnicy a nadmiernego nagromadzenia się soli wapniowych w korzeniu nie potrzeba się obawiać nawet w razie silnego wapnienia roli. Co się tyczy tlenku magnowego, to nowe odmiany zawierają w liściach znacznie mniej tego składnika niż dawniejsze, w korzeniach zaś nie znać pod tym względem żadnej różnicy.

5) Ilość kwasu fosforowego w liściach znajdowana obecnie nie różni się prawie wcale od znajdowanej w latach dawniejszych. w organach zaś podziemnych obecnie produkowane buraki zawierają nawet znacznie mniej fosforanów. Dzięki więc obfitemu stosowaniu pod buraki cukrowe nawozów fosforowych zwiększa się produkcyę, lecz nie podnosi się zawartości procentowej kwasu fosforowego. Luksusowej zatem konsumcyi tego pokarmu nie potrzeba się obawiać.

6) Wskutek zastosowania nawozów potasowych zawierających chlorki podnosi się w burakach cukrowych zawartość chloru jednakże nie w takim stopniu, aby przez to wydobycie cukru było utrudnione; chlor nagromadza sie bowiem głównie w liściach, jak to wskazują następujące oznaczenia:

	chloru	
	w liściach	w korzeniach
bez kainitu	0·94%	0·13%
10 *q* kainitu na 1 *ha*	2·52 „	0·22 „

Pobieranie zaś chloru w znaczniejszej ilości jest o tyle korzystne, że przez to zmniejsza się w burakach ilość kwasów organicznych, które głównie utrudniają wydobycie cukru i powiększają ilość pozostającej przy fabrykacyi melasy.

7) Zawartość azotu w organach podziemnych buraka cukrowego jest obecnie prawie zupełnie taka sama, jak i przed laty. Wyższy natomiast nieco jest obecnie procent azotu w suchej substancyi liści.

Spostrzeżenia zatem wykonane w Halli prowadzą ostatecznie do przekonania, że zawartość popiołu w produkowanych obecnie korzeniach buraków cukrowych jest nadzwyczajnie niska w porównaniu z oznaczeniami wykonywanemi w latach dawniejszych. Przy intensywnem nawożeniu wprawdzie procentowa zawartość popiołu w burakach nieco się podnosi, lecz nigdy w tym stopniu, aby wydobycie cukru stawało się wsktek tego trudniejsze. Tak samo i zawartość azotu nawet przy obfitem stosowaniu nawozów azotowych jest umiarkowaną. Na ziemiach jednak lekkich, na których wielkich plonów nie można uzyskać, należy używać saletry w dawkach umiarkowanych, aby jakości buraków nie pożorszyć. Obecnie uprawiane odmiany buraków cukrowych są na nawożenie wogóle bez porównania mniej czułe i takie dawki, które przed 15 lub 20 laty uważano za niemożliwe do użycia, znoszą bardzo dobrze. (Blätter für Zuckerrübenbau).

Nowy sposób tępienia chwastów krzyżowych. Wedle spostrzeżeń Weisza, profesora szkoły rolniczej w Weihenstephan w Bawaryi, niszczenie pszonaku *(Raphanus Raphanistrum)* i ognichy *(Sinapis arvensis)*, przez skrapianie zasiewów roztworem siarkanu żelazawego przedstawia następujące niedogodności: 1) rozpuszczanie siarkanu żelazawego w wodzie wymaga wiele czasu i sprawia dużo kłopotu, szczególnie z powodu potrzeby obszernych naczyń drewnianych; 2) przewóz gotowego roztworu na pola odległe jest kosztowny i kłopotliwy; 3) sikawka konna, szybko pracująca, która kosztuje 250 do 300 złr. dostępną jest tylko dla większych gospodarstw, szpryce zaś małe, ręczne działają zbyt powolnie; 4) z powodu kwaśnych, gryzących własności roztworu siarkanu żelazawego, sikawka szybko się zużywa a naprawy dużo kosztują; 5) napełnianie roztworem zbiornika i wpompowywanie powietrza pochłania wiele czasu a do obsługi szprycy konnej potrzeba jednego konia i przynajmniej dwóch ludzi, wskutek czego, pomimo niskiej ceny siarkanu żelazawego, koszt tępienia wypada stosunkowo dosyć wysoki. W celu usunięcia tych niedogodności i wynalezienia praktyczniejszego sposobu stosowania siarkanu żelazawego przedsięwziął Weisz odpowiednie próby i doszedł do przekonania, że daleko mniej kłopotliwem aniżeli skrapianie roztworem jest opylanie zasiewów, podczas silnej rosy, proszkiem właściwego składu chemicznego, który chwasty krzyżowe równie skutecznie tępi, a dla zbóż jest nieszkodliwy. Dobrego skutku można się spodziewać tylko wówczas, gdy opylenie wykona się wcześnie zrana, gdy liście obficie pokrywa rosa i gdy deszcz zbyt prędko nie spłucze preparatu z powierzchni roślin. Chwasty krzyżowe powinny mieć w chwili opylania oprócz liścieni 3 do 5 liści; rośliny z wykształconym pędem kwiatowym opierają się działaniu niszczącemu preparata. Skład chemiczny nowego środka utrzymuje Weisz w tajemnicy, zapowiada tylko, że znajdują się w nim składniki nawożące, które bezpośrednio korzystnie wpływają na wzrost roślin. Przy równomiernem, racyonalnem opyleniu wychodzi na hektar około 400 *kg* proszku. Wobec tak znacznej ilości spotrzebowywanego preparatu, nasuwa się wątpliwość, czy opylanie będzie rzeczywiście mniej kosztowne niż skrapianie. (Deutsche landw. Presse).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Uchwały państwowej Rady rolniczej. Zwołana na drugą sesyę Rada rolnicza uchwaliła następujące wnioski przedstawione przez subkomitety:

1. Rada rolnicza zwraca się do rządu z usilną prośbą, aby w myśl opracowanego w referacie subkomitetu programu popierał gorliwie i przychodził z materyalną pomocą stowarzyszeniom rolniczym, uwzględniając różnice istniejące w rozmaitych królestwach i krajach w zadaniach i stanie rozwoju, jednakże nie naruszając w niczem autonomii.

2. Zaleca się rządowi: 1) wniesienie ponowne do parlamentu projektu ustawy o stowarzyszeniach zawodowych z wykluczeniem z zakresu działalności wszelkich agend połączonych z ryzykiem; 2) zapewnienie materyalnej pomocy przy organizacyi stowarzyszeń i środków niezbędnych dla ich rozwoju; 3) w razie gdy po uchwaleniu normalnej ustawy nie zostanie ona w jakimś kraju wprowadzoną w życie, popieranie jak najusilniejsze wolnych stowarzyszeń i torowanie w ten sposób drogi zaprowadzeniu stowarzyszeń przymusowych.

3. Obecny stan ubezpieczeń od gradobicia w Austryi uznaje się za niezadawalający. Pozostawiając na razie otwartą kwestyę, czy ubezpieczenie od gradobicia ma być powierzone instytucyom prywatnym czy też publicznym, oświadcza się Rada za tem, aby prywatne stowarzyszenia i zakłady przez kraje utrzymywane starały się sprawę zabezpieczenia od gradu rozwiązać w sposób najkorzystniejszy dla rolnictwa. Organizacye te jednak muszą koniecznie starać się o to, aby działalność swoją rozszerzać na jak największym obszarze i przez reasekuracyę zapewnić jak najsilniej swoją egzystencyę.

Stan zasiewów na Węgrzech. W pierwszych dziesięciu dniach bieżącego miesiąca temperatura powietrza dosyć znacznie się obniżyła tak dalece, że między 8 13 zauważono dosyć obfity szron w wielu miejscowościach. Stan ten pogody nietylko jednak nie oddziałał ujemnie na rozwój pszenicy i żyta, lecz przeciwnie, wywarł nawet wpływ korzystny, gdyż rdza nie mogła się w tych warunkach rozszerzać, a miejscami nawet zupełnie zginęła. Ziarno zatem z powodu rdzy nie jest tak silnie zagrożone, jak można było się tego obawiać w końcu maja. Wskutek pomyślniejszego stanu pszenicy szacują spodziewany plon o pół miliona *q* wyżej niż poprzednio, czyli na $38^1/_2$ milj. *q*. Już po ogłoszeniu jednakże sprawozdania powtarzające się przymrozki zaczęły budzić obawę, że zimna przeszkodzą normalnemu wykształceniu się ziarna. Żyto również się w ostatnich czasach poprawiło i zapowiada przeważnie zbiór średni; w niektórych atoli okolicach kłos jest bardzo drobny. Jęczmień ozimy zapowiada dobry średni zbiór, natomiast jęczmień jary w niektórych okolicach pożółkł i zagłuszony jest przez chwasty. Owies przedstawia się wogóle dobrze i zapowiada dobry plon średni. Rzepak osadził strączki dobrze i zaczyna już dojrzewać. Kukurydzę z początku dobrze się zapowiadającą panujące zimna powstrzymały w rozwoju. Strączkowe rozwijają się wogóle wcale nie źle, przydałoby się jednak dla nich więcej ciepła.

Akcya w sprawie podniesienia uprawy lnu w Czechach. Sejm czeski uchwalił na tegorocznej sesyi następujące wnioski: 1) wzywa się Wydział krajowy do niezwłocznego rozpoczęcia z rządem rokowań o udzielenie skutecznej państwowej pomocy dla uprawy i wyprawy lnu w powiatach wschodnich Czech, dotkniętych klęską, oraz zakupywanie wyrobów lnianych przez rząd na pokrycie potrzeb erarjalnych; 2) poleca się Wydziałowi krajowemu, aby we wszystkich zakładach krajowych zaprowadził użycie wyrobów lnianych. W motywach przedstawionych Sejmowi wniosków podniosła Komisya, że rząd jest winnym upadku produkcyi lnianej, ponieważ jej nie chronił należycie przez odpowiednie cła, że jednakże wina wielka ciąży również na właścicielach przędzalni, którzy nie dbali zupełnie o podtrzymanie i o rozwój kwitnącej produkcyi lnu w kraju, lecz przeciwnie szkodzili jej przez sprowadzanie lnu ze wszystkich stron świata.

Zniżenie opłat za badanie weterynarskie zwierząt. Wedle rozporządzenia Namiestnictwa z dn. 16 grudnia 1898 roku (p. dodatek do Nr. 1 Tyg. roln. z r. b.), za badanie zwierząt przeznaczonych na wywóz do Niemiec a nie zaopatrzonych w paszportach przepisaną klauzulą weterynarską, pobierały graniczne urzędy cłowe takie same opłaty jak za oględziny zwierząt przywożonych z Niemiec. Opłaty te były stosunkowo bardzo wysokie, gdyż wynosiły od konia 1 złr. 50 ct., od jednej dorosłej sztuki bydła rogatego 75 ct., a od nierogacizny 10 ct. Obecnie wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych opłaty za oględziny zwierząt wywożonych zostały znacznie zniżone, a mianowicie wynoszą od zwierząt większych (bydła rogatego, koni, mułów i osłów) po 10 ct., a od zwierząt mniejszych (owiec, kóz i świń) po 2 ct. od sztuki bez względu na ilość sztuk.

Morawsko-czeski związek producentów spirytusu. Na zebraniu odbytem w Pradze w dniu [illegible] b. m. zebrało się 65 właścicieli gorzelń rolniczych, reprezentujących 58300 *hl* kontyngentu. Po wyborze prezydyum, przedstawił wiceprezes pragskiego stowarzyszenia fabrykantów spirytusu potrzebę utworzenia w Czechach i na Morawie ogólnego związku producentów okowity na wzór założonego w Niemczech. Zadaniem tego związku będzie unormowanie sprzedaży tak, aby trwała równomiernie przez cały rok a nie jak dotąd tylko przez ośm miesięcy, ułatwianie kredytu stowarzyszonym, uzyskanie możliwie najwyższej ceny i wogóle popieranie przemysłu gorzelniczego. Wojny bezcelowej z rafineryami związek wcale nie zamierza prowadzić. Jakkolwiek na Czechy i Morawę przypada z ogólnego kontyngentu 996000 *hl* tylko 200000 *hl*, jest nadzieja, że cele związku się urzeczywistnią, bo prawdopodobnie producenci galicyjscy i węgierscy pójdą za przykładem czeskich i morawskich. Po dłuższej rozprawie zebrani uchwalili założenie projektowanego związku i wybrano delegacyę do rozpatrzenia statutu.

Wywóz mleka z Siedmiogrodu do Turcyi. W Siedmiogrodzie powstać ma wkrótce stowarzyszenie mleczarskie, które zajmie się organizacyą wywozu mleka do Turcyi. Wedle sprawozdania komisyi wysłanej przez ministerstwo, a złożonej z inspektora mleczarstwa W. Nagy'ego i profesora akademii oryentalnej w Peszcie Ad. Straussa, mleko węgierskie może znaleźć na półwyspie bałkańskim łatwy zbyt. Ministerstwo rolnictwa popiera projekt bardzo energicznie i przyrzekło dostarczyć przedsiębiorstwu wywozowemu na bardzo dogodnych warunkach potrzebny kapitał zakładowy w kwocie 50000—60000 złr.

Nowe stowarzyszenie hodowców trzody chlewnej w Anglii. W Exeter powstało niedawno stowarzyszenie hodowców wielkich czarnych świń angielskich *(The large Black Pig)*, hodowanych od lat kilkudziesięciu w hrabstwach Cornvall, Devon, Essex i Suffolk lecz mało znanych dotąd, ponieważ z powodu braku księgi zarodowej świń tej rasy nie dopuszczano na wystawy król. Towarzystwa rolniczego. Angielskie czarne wielkie świnie hodowane ściśle w czystej krwi odznaczają się znaczną długościa tułowiu o bardzo głębokich bokach i pełnemi udami, podczas gdy głowa i łopatki wydają się stosunkowo nie wielkie. Długie uszy zwieszają się na przód głowy i znamionują łagodny charakter zwierząt tej rasy. Do wielkich przymiotów należy zaliczyć możność utrzymywania świń wielkich czarnych podczas lata na pastwisku i dochodzenie w młodym wieku do znacznej wagi; dziewięcio miesięczne sztuki ważą po 115 do 135 *kg*. Zarząd stowarzyszenia zapisał dotąd do księgi zarodowej przeszło 400 sztuk dokładnie zbadanych przez inspektorów. Wedle złożonych sprawozdań niektóre z nich odbiegają jeszcze nieco od typu, nie ulega jednak wątpliwości, że staranna hodowla doprowadzi wkrótce do pożądanego wyrównania.

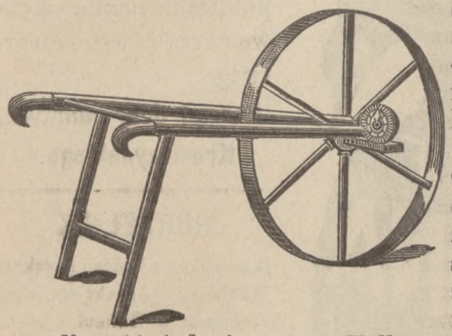
Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Namiestnictwo we Lwowie ustanowiło, z powodu pojawienia się w Strychańcach w pow. Stryjskim zarazy pyskowo racicowej, zamknięty zapowietrzony obszar do którego wcielono następujące miejscowości: *a)* z powiatu stryjskiego: Chodowice, Dobrzany, Gelsendorf, Kawczykąt, Komorów, Lisiatycze, Pukienicze, Stryhańce, Tatarsko, Uhersko, Wierczany i Zwarzyce; *b)* z powiatu żydaczowskiego: Cucułowce, Hanowce, Hnizdyczów, Juseptycze, Łowczyce, Pczany, Pokrowce, Ruda, Tejsarów i Wolica Hnizdyczowska. W obszarze zamkniętym nie wolno odbywać targów i wystaw na zwierzęta racicowe oraz ładować i wyładowywać tych zwierząt na stacyach kolejowych.

Namiestnictwo w Tryeście, znosząc swe poprzednie rozporządzenia wzbroniło przywozić świń do Pobrzeża z następujących powiatów Galicyi, nawiedzonych pomorem trzody chlewnej: Biała, Bochnia, Buczacz, Cieszanów, Horodenka, Nadwórna, Nisko, Rzeszów, Skałat, Tarnobrzeg i Trembowla.

NOWINY.

Koło do pomiarów. Pomiary łańcuchem większych odległości są bardzo kłopotliwe, dlatego też często na równych powierzchniach używa się chętniej do pomiarów odpowiednio skonstruowanych kółek mierniczych. Prostą i odpowiednią budową odznacza się przyrząd tego rodzaju wyrabiany w fabryce prowadzonej w Raab na Węgrzech pod firmą „Karola Stadela Nast.“, a przedstawiony na zamieszczonej obok rycinie. Kółko miernicze z miarą metryczną kosztuje 20 złr. zaś z podziałką na sążnie 18 złr. Obwód tego ostatniego ma długość równo jednego sążnia a jest podzielony na sześć równych części, odznaczonych listeweczkami; każda zatem podziałka ma długość jednej stopy. Kółko umieszczone jest pomiędzy dwiema rączkami, u których znajdują się podpórki, dające się łatwo podnosić i w razie potrzeby (na przystankach) opuszczać. Między rączkami koło zupełnie swobodnie się obraca. Z sześciu szprych jedna pomalowana jest na biało. Przy rozpoczęciu pomiaru ustawia się tę białą szprychę na punkcie początkowym, a tarczę przeznaczoną do liczenia liczby obrotów kółka, na 100 części podzieloną ustawia się tak, aby skazówka stała na punkcie 0. Gdy następnie kółko obraca się po mierzonej linii, za każdym obrotem tarcza przesuwa się o jedną przedziałkę, tak że skazówka wykazuje liczbę odmierzonych całych sążni. Po wykonaniu 100 obrotów dzwonek daje znak, że kółko rozpoczyna nową seryę obrotów, stanowiącą sto sążni. Po dojściu do punktu końcowego oblicza się ilość odmierzonych sążni z liczby uderzeń dzwonka podczas pochodu, oraz z położenia skazówki na tarczy, zaś liczbę stóp wskazuje położenie białej szprychy. Konstrukcya przyrządu jest nadzwyczaj prosta, tak że zepsucie przy uważnem obchodzeniu się nie jest możliwe.



WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

Usposobienie w handlu zbożem niewiele się w ostatnim tygodniu zmieniło. W walce o zwyżkę lub zniżkę raz bierze górę fakt, że ogólny zbiór tegoroczny nie będzie tak obfity jak zeszłoroczny, to znowu — że tegoroczne żniwa zastaną dosyć znaczne zapasy, podczas gdy w roku zeszłym zapasy były nadzwyczaj skąpe. Zależnie od tego ceny wciąż się wahają, ale w dosyć, jak dotąd, ciasnych granicach. W Stanach Zjednoczonych usposobienie trochę osłabło z powodu pomyślniejszego sprawozdania o stanie pszenicy jarej. Tendencya jednak wogóle jest na wszystkich rynkach światowych dosyć mocną. Na targach austryackich i węgierskich ruch jest zawsze jeszcze mało ożywiony, ale ceny utrzymały się na dawnym poziomie, albo też nawet trochę się podniosły.

	Data czerwca	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	13	8.70— 9.10	6.85—7.35	6.25—6.75	5.85—6.65
Lwów	13	8.75— 8.90	6.40—6.60	6.00—7.00	5.25—6.00
Tarnopol . . .	10	8.35— 8.40	6.05—6.20	5.20—5.40	5.30—5.40
Podwołoczyska	1	8.05— 8.45	6.10—6.38	4.50—4.25	5.10—5.30
„ rossyjskie	—	8.10— 8.65	6.60—6.95	5.30—6.15	5.80—6.00
Wiedeń	15	9.05—10.30	7.55—7.90	6.70—9.00	5.70—6.80
Peszt	15	9.50— 9.95	7.05—7.35	0.00—0.00	5.65—6.00
Praga	13	9.95—10.30	7.60—8.25	7.75—8.70	6.20—6.80
Ceny w złr. za 100 *kg*.					
Berlin	12	15.20—16.90	13.90—15.60	—	14.00—15.40
Wrocław . . .	12	14.30—16.00	13.30—14.30	12.10—14.00	12.40—13.10
Poznań	12	15.70—16.00	13.40—13.90	11.60—12.90	12.50—13.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . .	13	5.30—5.70	4.10—4.30	0.00—0.00	2.60—3.40
Ceny w rs. za korzec.					

CENY ŚWIATOWE

w markach za 1000 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 8/6	dnia 12/6
Z Amsterdamu do Kolonii	164.50	164.50
„ Chicago do Berlina	177.10	177.10
„ Liverpoolu do Berlina	176.60	176.30
„ Nowego Jorku do Berlina	180.75	180.55
„ Odessy do Berlina	171.85	175.85
„ Rygi „ „	165.70	165.70
w Paryżu	164.65	163.00
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii	148.35	148.35
„ Odessy do Berlina	155.90	155.90
„ Rygi „ „	155.10	153.75
„ Nowego Yorku do Berlina	158.95	159.75

Jęczmień pastewny. Wiedeń 13/VI, 5.50—6.10 złr.; **Lwów** 13/VI, 5.00—5.50 złr., **Tarnopol** 10/VI, 4.70 — 4.80 złr. **Jęczmień na krupy. Kraków** 13/VI, 5.50—5.75 złr.

Kukurydza. Kraków 13/VI, 5.00—0.00 złr.; **Wiedeń** 15/VI, stara 0.00—0.00 złr., nowa 4.90—4.95 złr., cinquantino 5.60—5.80 złr.; **Lwów** 13/VI, 5.00—5.30 złr.; **Tarnopol** 22/IV, stara 0.00—0.00 złr., nowa 0.00—0.00 złr., **Peszt** 13/VI, 4.40—4.50 złr.; **Podwołoczyska** 19/V, nowa 4.75—4.90 złr., stara 4.75—4.90 złr. za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 13/VI, 7.00—8.50 złr.; **Lwów** 13/VI, 7.00—8.00 złr.; **Tarnopol** 10/VI, 6.40—6.50 złr., **Podwołoczyska** 1/VI, galic. 6.40—6.60 złr. rossyjska 5.80—6.15 złr. za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków 13/VI, 8.50—12.00 złr.; **Wiedeń** 13/VI, galic. 9.00—12.50 złr.; **Lwów** 13/VI, 6.00 — 9.00 złr.; **Tarnopol** 10/VI, Victoria 7.30 — 7.80 złr., zwykły 5.70 — 5.85 złr., pastewny 4.80— 4.95 złr.; **Podwołoczyska** 1/VI, galic. Victoria 00.00—8.70 złr., zwykły biały 6.00—6.75 złr.; ross. 6.00—6.50 złr. **Bobik. Lwów** 13/VI, 4.30—4.60 złr.; **Tarnopol** 21/I, 0.00—0.00 złr. **Wyka. Podwołoczyska** 19/IV, 5.00—5.25 złr.; **Lwów** 13/VI, 4.25—4.40 złr.; **Tarnopol** 1/IV, 0.00—0.00 złr.; **Kraków** 25/IV, 6.25—6.75 złr.

Fasola. Kraków 13/VI, 7.00—10.50 złr.; **Tarnopol** 28/V, biała 6.70—6.80 złr.; **Wiedeń** 13/VI, drobna 7.00—7.25 złr.; średnia 6.25—6.50 złr., okrągła 7.50—7.75 złr.; długa i płaska 8.25—8.50 złr., pstra 6.00—6.25 złr.

Rzepak. Wiedeń 13/VI, 12.00—12.10 złr.; **Praga** 13/VI, 12.40—12.50 złr.; **Peszt** 15/VI, 12.00—12.50 złr., na sierpień 12.95—13.05 złr.; **Kraków** 2/V, 11.00—11.75 złr.; **Tarnopol** 25/IV, 00.00—10.80 złr.; **Lwów** 13/VI, 9.75— 10.25 złr.; **Podwołoczyska** 18/I, 00.00 złr. za 100 *kg*.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków 9/V, 45—65 złr.; **Lwów** 13/VI, 45—56 złr., **Tarnopol** 30/V, 30—40 złr.; **Podwołoczyska** 19/IV, galic. 39—48 złr.; rossyj. 43—54 złr.; **Wiedeń** 13/VI, najlepsza bez kanianki 54—56 złr., austr. prow. 45—48 złr.; węgierska 48—50 złr.; **Peszt** 13/VI, prima 50—64 złr., średnia 38—45 złr.; **Wrocław** 13/VI, wysoka prima 104—112, prima 94—100, średnia 80—90 marek za 100 *kg*.

Koniczyna biała. Wiedeń 13/VI, 35—48 złr.; **Peszt** 13/VI, 38—39 złr.; **Kraków** 13/VI, 35—40 złr.; **Lwów** 13/VI, 30—50 złr.; **Tarnopol** 13/V, 28—35 złr.; **Wrocław** 13/VI, wysoka prima 76—90, prima 62—72, średnia 40—60 marek za 100 *kg*.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń 13/VI, 35—45 złr.; **Lwów** 13/VI, 40—55 złr.; **Wrocław** 13/VI, bez kanianki 80—92, prima 00—00 marek za 100 *kg*.

Lucerna. Wiedeń 13/VI, włoska bez kan. 62—64 złr., francuska bez kan. 70—72 złr.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 12/VI, węgierskie prima 32—34½ złr., secunda 28—31, tertia 24 — 27 złr., wyborowe 00 — 00 złr.; galicyjskie prima 33—37 złr., secunda 29—32 złr., tertia 25—28 złr., wyborowe 00—00 złr. za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń 13/VI, prima 39—41 złr., średnie i stare 36—38 złr., lekkie 33—35 złr., a młode 38—46 złr.; **Peszt** 15/VI, stare ciężkie 42—42½ złr.; średnie 42—42½ złr.; młode ciężkie 44—44½ złr.; średnie 44½—45 złr., lekkie 45—46 złr. za 100 *kg*.

Masło. Wiedeń 13/VI, najlepsze deserowe 1.20—1.30 złr., wiejskie 1.00—1.20 złr.; zwykłe targowe 0.90—1.10 złr. **Kraków** 13/VI, targowe 0.70—0.80 złr. za 1 *kg*. **Hamburg** 12/VI, stołowe I klasy 174—190, II kl. 168—172, galicyjskie 148—152 marek za 100 *kg*. **Berlin** 12/VI, dworskie i spółkowe prima 168, secunda 164, tertia 160, galicyjskie 168—170 marek za 100 *kg*.

Jaja. Wiedeń 13/VI, prima 45—45½, secunda 46—46½, konserwowane w wapnie 00—00 sztuk za 1 złr., usposobienie zniżkowe; **Kraków** 13/VI, 1.20—1.40 za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 15/VI, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowany 18.00—18.20 złr.; spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 54.75 — 55.00 złr.; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 50 ct. do 1 złr. wyższe; **Praga** 13/VI, okowita kontyngent. 16.75 złr., spirytus rafinowany 53.25 złr.; **Lwów** 13/VI, loco st. kol. gotowy 16.25—16.50, terminowy 16.25—16.75; **Tarnopol** 10/VI, gotowy 00.00 — 00.00 złr., na termina 16.30—16.35 złr.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

Krajowa Wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach.

Zapisy do krajowej Wyższej Szkoły roln. w Dublanach rozpoczynają się 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej Szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 30 września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 złr.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 złr. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom w II-iem półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkich bliższych informacyi.

DYREKCYA
KRAJOWYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Dublanach.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.